GAZETA USTROŃSKA

AUKCJA SZTUKI

RAJDOWI MISTRZOWIE

ZNAJOMI POD SIATKĄ

Nr 16 (1115) **18 kwietnia 2013 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Nareszcie przebiśniegi wyszły spod śniegu. **Fot. W. Suchta**

WIĘCEJ RUCHU

W środę po południu mieszkańcy naszego miasta mieli szansę pierwszy raz pójść do szkoły, Ustrońskiej Szkoły Kultury Zdrowia. Niewielu z niej skorzystało. Około 30 osób zasiadło w sali widowiskowej „Prażakówki", która jest współorganizatorem wykładów. Twórcami programu, który ma na celu promowanie zdrowego stylu życia i profilaktykę chorób, jest dyrektor Zbigniew Eysymontt reprezentujący Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji w Ustroniu i burmistrz miasta Ireneusz Szarzec, sponsoruje projekt Michał Bożek, właściciel firmy „Ustronianka". Przy wejściu każdy uczeń otrzymał pomoce naukowe – teczkę z materiałami promocyjnymi, notatnikiem i długopisem oraz wodę mineralną. Funkcję ławek szkolnych spełniały wygodne krzesła, na których zasiedli słuchacze w każdym wieku. Były osoby starsze, ale też dzieci, w większości kobiety, ale nie zabrakło przedstawicieli mężczyzn. Tablicą był ekran pokazujący szczegółowe informacje zawarte w prezentacji multimedialnej. W rolę nauczyciela wcieliła się lekarz medycyny Sylwia Szudyga, kardiolog, pediatra. Specjalistka ta jest znana i ceniona przez ro-

(cd. na str. 2)

REKORDOWA ZIMA

Była to najlepsza zima Kolei Linowej „Czantoria". W sezonie zimowym liczonym od połowy grudnia przewieziono 440.865 osób. W samym kwietniu przez 14 dni przewieziono 43.802 osób. Oczywiście trudno czynić porównania w dawną kolejką z dwuosobowymi krzesełkami, gdy to maksymalnie można było przewieźć 500 osób na godzinę. Obecnie przy czteroosobowych kanapach teoretyczna zdolność maksymalna to około 1.800 osób na godzinę, a rzeczywiście przy pełniej prędkości przewozi się około 1.500.

- Bardzo dobra była zima w 2006 r., czyli ostatnia przed budową nowej kolei, wywieźliśmy wtedy 320.000 osób, a najlepszy wynik nowej kolei to 2010 r. i wywiezionych 348.825 osób - mówi prezes Kolei Linowej „Czantoria" Czesław Matuszyński. - W tym roku narciarze jeździli podczas świąt Bożego Narodzenia i podczas Wielkanocy. Nie wszędzie było tak dobrze, bo niektóre ośrodki odnotowały słabe wyniki. Warunkiem popularności ośrodka nie są wyłącznie warunku śnieżne. W naszym przypadku bardzo pomocna była czynna przez wiele dni trasa niebieska.

(cd. na str. 4)

WIĘCEJ RUCHU

(cd. ze str. 1)

dziców dzieci uczęszczających do poradni kardiologii dziecięcej i poradni chorób metabolicznych.

Wykład „Jak zdrowo schudnąć? Otyłość to choroba. Lecz się i zapobiegaj. Naucz się obliczać wskaźnik BMI. Zmierz stopień otyłości.” zawierał w swej treści wszystko, co zapowiadał tytuł. Wszystko to i żadnej cudownej recepty. To chyba najważniejszy wniosek płynący z prelekcji. Ci, którzy liczyli na poznanie prostego sposobu na pozbycie się kilogramów, mogli czuć się rozczarowani. Dostali tylko słuszną dawkę rzetelnej wiedzy i receptę na zdrowie. Jednak receptę tą można zrealizować tylko poprzez samodyscyplinę i wysiłek czyli zmianę stylu życia polegającą na jedzeniu mniejszej ilości za to lepszej jakości żywności i zażywaniu ruchu. Najlepiej intensywnie przez pół godziny pięć razy w tygodniu.

Warto wprowadzić rewolucję, bo otyłość to choroba przewlekła prowadząca do zmian miażdżycowych, wzrostu lepkości krwi, wzrostu ciśnienia tętniczego krwi, stale utrzymującego się obciążenia pracą ze względu na podwyższoną masę ciała. Najbardziej groźna jest otyłość brzuszna, bo nie dość, że może powodować podwyższenie cholesterolu, cukrzycę, zaburzenia oddychania, to jeszcze winna jest gromadzeniu różnych groźnych substancji i trucizn w tkance tłuszczowej.

Przede wszystkim musimy jednak sprawdzić, czy jesteśmy otyli, czyli jaki mamy wskaźnik BMI. Liczbę naszych kilogramów dzielimy przez wzrost podany w metrach (nie 172 cm a 1,72 m) i podniesiony do kwadratu. Na przykład pan mierzący 1,83 m i ważący 98 kg ma wskaźnik BMI wynoszący 29,26 czyli jeszcze ma nadwagę. Gdyby przekroczył 30 miałby otyłość I stopnia, powyżej 35 – II stopnia, powyżej 40 – III stopnia. Prawidłowe BMI wynosi18,5-24,9. Jeśli przykładowy mężczyzna zahamuje wzrost wagi, bo zrezygnuje np. ze słodyczy albo piwa, albo zacznie chodzić na piechotę do sklepu, zamiast podjeżdżać samochodem, to już będzie dobrze. Jeśli zdobędzie się na jeszcze trochę większą dyscyplinę, to będzie można o nim powiedzieć, że odchudzanie nie jest mu potrzebne. Jak podają statystyki we Francji najdłużej żyją mężczyźni z BMI od 25 do 28 czyli z lekką nadwagą. W sprawie większej dyscypliny przykładowego pana można jeszcze dodać, że lepiej byłoby dla jego zdrowia, gdyby zainwestował w aktywność fizyczną niż rezygnował z jedzenia. Badania pokazują, że ludzie otyli, ale aktywni fizycznie są mniej więcej tak samo narażeni na choroby jak ludzie szczupli, ale nie aktywni.

Sporą część wykładu lekarz S. Szudyga poświęciła otyłości dzieci. Wynika ona w dużej mierze ze spędzania wolnego czasu na siedząco. Polskie statystyki prezentują się coraz gorzej, a groźnie wręcz brzmią wyniki badań przeprowadzonych w 39 krajach na dwóch kontynentach mówiące, że nasze dzieci najdłużej siedzą przed komputerem. Połowa z nich poświęca na to 2 godziny dziennie. Na szczęście szkoła zdrowia przewiduje również wykłady dla młodzieży. Rodzice mogą się też udać z pociechami do poradni chorób metabolicznych. **Monika Niemiec**

Klienci supermarketu wspomagają świetlicę. Fot. W. Suchta

ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI

Za zgodą Burmistrza Miasta Ustroń Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” w Ustroniu zorganizowało zbiórkę publiczną pieniędzy i artykułów spożywczych. Wolontariusze zwracali się do ludzi dobrej woli od 25 do 28 marca w supermarketach „Carrefour” i „Eurospar” w Ustroniu. Zebrano 1680 złotych. Pieniądze w całości przeznaczone zostaną na cele statutowe stowarzyszenia. Klienci sklepów przekazali też na rzecz dzieci: 15 kg cukru, 3 kg mąki, 5 kg ryżu, 44 opakowania makaronu, 15 litrów soków i wód mineralnych, 7 litrów oleju, 3 opakowania płatków śniadaniowych, 5 puszek owoców, 5 opakowań herbaty, 6 puszek warzyw, 4 kostki masła i margaryny, 6 konserw mięsnych i rybnych, 3 opakowania kakao, 2 opakowania przypraw, 4 słoiki majonezu, 29 opakowań ciastek, batonów, cukierków, bombonierek, paluszków, 29 opakowań czekolady, 15 kg owoców - pomarańczy, mandarynek, bananów, jabłek, 6 słoików dżemów i czekolady, 4 opakowania mleka, 14 opakowań budyniów, kisieli, galaretek, zup w proszku, proszków do pieczenia, 3 opakowania kawy, 1 opakowanie bułki tartej. Pracownicy stowarzyszenia i dzieci będące pod ich opieką serdecznie dziękują darczyńcom oraz kierownictwu i pracownikom sklepów „Carrefour” i „Eurospar” w Hermanicach, a także wszystkim osobom dorosłym i dzieciom zaangażowanym w akcję. **Monika Zawada**

to i owo z okolicy

W powiecie cieszyńskim notuje się coraz więcej zachorowań na ospę. Choroba atakuje dzieci i dorosłych. W styczniu zachorowań było 65, w lutym – 98, w marcu – 228!

* * *

Jeszcze w tym roku wykonana zostanie termomodernizacja budynku Urzędu Gminy w Brennej, a przedszkole w centrum otrzyma instalację solarną do podgrzewania wody. Obie inwestycje finansuje NFOSiGW.

* * *

Powiatowa Komisja Lekarska w Cieszynie wydała 1143 orzeczenia o zdolności do czynnej służby wojskowej. Kwalifikacja trwała od lutego do połowy marca i objęła mężczyzn z rocznika 1994. Stawiło się ponadto 28 kobiet posiadających wykształcenie medyczne lub będących w trakcie studiów na tym kierunku.

* * *

Zbiornik w Wiśle Czarnem ma duże rezerwy i może przyjąć całą wodę ze śniegu topniejącego w górach. Jego pokrywa pod koniec tygodnia miejscami wynosiła jeszcze kilkadziesiąt centymetrów. Według powiatowych służb kryzysowych powódź w regionie cieszyńskim nie grozi.

* * *

Cieszyn przez kilka wieków był otoczony warownymi murami. Miał trzy bramy główne, istniała też miejska furta, łącząca miasto z młynem. Do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama.

* * *

Koszykarze KS MOSiR Cieszyn i siatkarki UKS Dębowianka Dębowiec walczą o awans do II ligi. Obie drużyny przebiły się do ścisłego finału, z którego zwycięzcy awansują od razu, a drużyny z drugiego miejsca zagrają baraże z przedostaninimi zepołami II ligi.

* * *

Zakończył się Tydzień Zdrowia w Szpitalu Śląskim w Cieszynie. Wypełniły go spotkania, wykłady i cykl badań profilaktycznych dla dorosłych oraz konkursy plastyczne i zabawy dla dzieci.

* * *

Kabociarzami nazywano dawniej w cieszyńskich wioskach tych mężczyzn, którzy zaczęli wdziewać spodnie i marynarki (kaboty), chcąc upodobnić się do „miastowych”. Nie było to bynajmniej obraźliwe określenie... **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA NIERODZIM

16 maja o godz. 16.30 w SP nr 6 w Ustroniu Nierodzimiu przy ul. Kreta 6 odbędzie się ogólne zebranie mieszkańców osiedla Nierodzim na którym przeprowadzony zostanie wybór przewodniczącego i członków Zarządu Osiedla Nierodzim.

Warunkiem ważności zebrania, na którym odbywają się wybory przewodniczącego oraz pozostałych członków Zarządu, zgodnie z §8 ust. 6 statutu jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla posiadających prawo wybierania.

* * *

PRELEKCJA, DEGUSTACJA, MIERZENIE…

Ustroński Klub Zdrowia zaprasza na kolejny wykład, tym razem pt. „Profilaktyka chorób kręgosłupa", który odbędzie się w środę 24 kwietnia o godz. 17.30 w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Partyzantów 2. Zainteresowani tematyką spotkają się z licencjonowaną fizjoterapeutką Dorotą Bar. W programie: prelekcja, degustacja, mierzenie ciśnienia, obliczanie BMI, sprzedaż książek. Kolejne spotkania w każdą czwartą środę miesiąca z wyłączeniem wakacji.

* * *

KONFERENCJA I KONCERT „POKOLENIE 24"

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja" zaprasza na kolejną konferencję „Pokolenie 24". Tym razem tematem będzie „Odwaga w działaniu". Konferencja odbędzie się w sobotę 20 kwietnia w Wiśle, w hotelu Gołębiewski, al. ks. bp. Burschego, w godz. od 10 do 17. Koszt uczestnictwa wynosi 30 zł od osoby. Można wziąć udział w całej konferencji lub wybrać się na sam koncert, który rozpocznie się o godz. 18. Na koncert wstęp wolny.

* * *

POSADŹMY RAZEM LAS

Ustroński Klub Ekologiczny oraz Nadleśnictwo Ustroń w ramach ogólnopolskiej kampanii „Lasy Państwowe. Zapraszamy" serdecznie zapraszają na doroczne sadzenie drzew, które będzie miało miejsce w piątek 26 kwietnia. Zbiórka o godz. 16 (można się spóźnić) – tym razem nie w Dobce, lecz na polu biwakowym pod Małą Czantorią (u Jonka na Kympie). Dzieci i młodzież szczególnie mile widziani!

* * *

O BUDOWIE UZDROWISKA W USTRONIU

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na spotkanie z Korneliuszem Świątkiem – inżynierem budownictwa, długoletnim uczestnikiem budowy uzdrowiska w Ustroniu oraz infrastruktury w powiecie cieszyńskim. Wydarzenie odbędzie się w sobotę 20 kwietnia 2013 r. o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3. Podczas spotkania Korneliusz Świątek opowie o historii budowy uzdrowiska Ustroń Zawodzie – o jej zakresie, trudnościach i wynikach, a także o swoim pisarstwie. W programie znajdzie się również występ uczniów sekcji gitarowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie, filia w Wiśle.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Marian Żyromski	lat 78	ul. Piękna
Jan Duda	lat 82	ul. Lipowska
Hildegarda Zwierniak	lat 69	ul. Źródlana

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn.-pt. 8.00-15.00 sob. 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 33 854 34 83
tel. 604 55 83 21

8 IV 2013 r.
Tego dnia dwukrotnie interweniowano w sprawie bezpańskich psów błąkających się na ul. Konopnickiej i Brzozowej. W obu przypadkach psy zostały zabrane do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

8 IV 2013 r.
Pierwszy raz w tym tygodniu strażnicy wyjeżdżali w sprawie padniętych saren. Tak wielu martwych zwierząt jeszcze nie znaleziono. Jeśli zwierzę znalezione jest na terenie publicznym, to strażnicy za każdym razem udają się na miejsce. Następnie dzwonią po pracownika pogotowia sanitarnego w Cieszynie, który zabiera sarny do utylizacji. Jeśli zwierzę znalezione zostało na prywatnej posesji, strażnicy zapisują adres i przekazują go do pogotowia. Taki przypadek można też zgłosić przez policję i urząd miasta. Tego dnia interweniowano na ul. Myśliwskiej i Nadrzecznej.

9 IV 2013 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców strażnicy udali się na plac zabaw przy os. Cieszyńskim, gdzie mężczyzna pił alkohol. Został ukarany mandatem w wys. 100 zł.

10 IV 2013 r.
Kolejna interwencja w sprawie padniętej sarny i znowu przy ul. Myśliwskiej.

11 IV 2013 r.
W trakcie patrolu zauważono rozwieszanie plakatów w niedozwolonym miejscu. Osoba odpowiedzialna została ukarana mandatem w wys. 100 zł.

11 IV 2013 r.
W czwartek padnięta sarna została zauważona w rzece Wiśle pod mostem wiszącym w okolicach ul. Wczasowej. Wezwano na pomoc strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Polanie, którzy wyłowili zwierzę, potem zostało zabrane do utylizacji.

13 IV 2013 r.
Zostały znalezione kolejne martwe sarny. Strażnicy jechali na ul. Nadrzeczną i Wczasową.

14 IV 2013 r.
Tego jeszcze w historii straży miejskiej nie było. Tego dnia otrzymano informacje o 6 padniętych sarnach. Jedno martwe zwierzę znaleziono na ul. Sanatoryjnej, jedno na ul. Polańskiej, dwa przy ul. Leśnej i trzy przy ul. Drozdów. Otrzymano też zgłoszenie o padniętej kunie leżącej przy ul. Skoczowskiej. **(mn)**

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

13 IV 2013 r.
O godz. 20.30 kierujący samochodem Peugeot zatankował 75 litrów oleju napędowego i odjechał nie płacąc rachunku.

1 MAJA I 68. ROCZNICA WYZWOLENIA USTRONIA

Koło Miejskie Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Ustroniu zaprasza na uroczystość z okazji 1 Maja - Święta Pracy i 68. rocznicy wyzwolenia Ustronia. Składanie kwiatów odbędzie się 1 maja o godz. 12 pod pomnikiem Pamięci Narodowej przy rynku.

Obsadzanie ronda bratkami. **Fot. W. Suchta**

Śpiewa J. Zachar. Fot. W. Suchta

SZCZEGÓLNE MIASTO

13 kwietnia w MDK „Prażakówka" odbyła się jubileuszowa X Aukcja Charytatywna Obrazów, Rzeźby i Sztuki Użytkowej. Z okazji jubileuszu warto przypomnieć początki. W specjalnym folderze czytamy:

Pierwsza aukcja, zainicjowana w sposób spontaniczny przez obecnego prezesa TONN Andrzeja Georga, była skromna i przeprowadzona z małej sceny w obecnym pubie „Angel's". Następne aukcje stawały się wydarzeniami kulturalnymi prowadzonymi przez takie osobowości jak Iwona Kubicz z TVP 2, znany piewca historii Krakowa, czechofil, polityk z Partii Łysych Leszek Mazan, piosenkarka i tancerka Ewa Kuklińska.

Na tegorocznej aukcji wystawino prace członków Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy" (podajemy w takiej kolejności, w jakiej licytowane były prace): Herbert Czeglarek, Danuta Gawlińska, Andrzej Malec, Włodzimierz Janota, Halina Dembińska, Renata Kubok, Magdalena Lupinek, Jan Herda, Aleksandra Bury, Stanisław Sikora, Teresa Skrzypulec, Dagmara Choroba, Aneta Żwak, Dominika Gorzołka, Ewa Kokoszka, Andrzej Piechocki, Bogusław Heczko, Jan Misiorz, Agata Heczko, Zygfryda Bąkosz, Roma Rojowska, Dariusz Gierdal, Zbigniew Niemiec, Iwona Dzierżewicz, Beata Sikora, Dorota Waligóra, Ireneusz Czyż. Licytowano też zbiorową pracę dzieci z ośrodka TONN w Nierodzimiu oraz puchar Kajetana Kajetanowicza.

Aukcja zgromadziła w „Prażakówce" wielu znanych ustrońskich przedsiębiorców, ludzi zaangażowanych w życie naszej społeczności. Wszystkich witała Danuta Koenig, mówiąc m.in.:

- Gromadzi nas idea pomocy organizacjom pozarządowym podejmującym się trudu wspierania dzieci, które los potraktował inaczej, żeby pomóc im przejść przez drogę życiową. Profesor Jan Szczepański, światowej sławy socjolog rodem z Ustronia, wypowiedział piękną sentencję, zapisaną w jego kultowym zbiorze miniatur „Korzeniami wrosłem w ziemię". Powiedział, że każdy z nas zobowiązany jest oddać społeczeństwu to, co od społeczeństwa otrzymał w procesie wrastania w to społeczeństwo w kolejnych etapach życia. Państwa obecność jest najpiękniejszym świadectwem na to, że chcemy oddać społeczeństwu to, czego już się nauczyliśmy, że czasem trzeba się zatrzymać, by otoczyć miłością tych, którzy jej w sposób szczególny potrzebują.

W skład Komitetu Honorowego Aukcji weszli: starosta Jerzy Nogowczyk, współwłaścicielka Live Music Club „Angel's" Angelika Leda, prezes firmy „Ustronianka" Michał Bożek, prezes Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń" Bartosz Sadowski, burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. Patronatem aukcję objął poseł Czesław Gluza, który w „Prażakówce" mówił m.in.:

- Ze szczególnym wzruszeniem stoję na tej scenie, ponieważ jest to miejsce bliskie mojemu sercu i wywołuje najlepsze skojarzenia. Z perspektywy czasowej mogę stwierdzić, że Ustroń to środowisko szczególne. Miałem okazję spędzić w nim 19 lat i to, co nazywa się uczenie kapitałem społecznym, a jest wzajemną życzliwością, wspomaganiem, poleganiem na innych, to cechy tego miasta szczególne. Mówię to, mając perspektywę paru lat poza Ustroniem. Cieszę się, że zaproszenie zostało przyjęte, a „Brzimy" to, co mają najlepszego w pędzlu, dłucie, postanawiają przeznaczyć na szlachetny cel. Dziękuję znakomitym przedsiębiorcom, bo wiem, jak trudno zgromadzić tak pierwszorzędny garnitur ludzi w jednym miejscu i o jednym czasie w weekend.

Następnie licytowano dzieła sztuki. W sumie udało się zebrać ponad 50 tys. zł, przy czym niektórzy deklarowali przelanie pieniędzy na szczytny cel po aukcji. Wśród dzieł sztuki znalazł się przedmiot niecodzienny - kilkukilogramowy puchar Kajetana Kajetanowicza za wygranie tegorocznej Karowej. Możemy zdradzić, że przy cenie wywoławczej 500 zł puchar kupił Cz. Gluza za 1.800 zł. Zresztą wszystkie dzieła zostały wycenione maksymalnie na 500 zł, a sprzedano je po grubo ponad tysiąc złotych.

Na zakończenie wszystkim dziękował I. Szarzec, stwierdzając, że może zaliczyć się do ludzi szczęśliwych, będąc burmistrzem miasta, gdzie tylu ludzi ma tak otwarte serca.

Aukcję uświetnili artyści, występując za darmo: Jan Zachar, któremu akompaniował Wojciech Zięba i Maria Górniok, której akompaniował Kacper Matula. Śpiewała też Martyna Franek. Dzieła licytowała Aneta Chlebica.

- Na sukces aukcji złożyła się praca wielu środowisk, praca wielu ludzi przez wiele tygodni, a widzimy tylko finalny efekt - mówi prezes Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy" Kazimierz Heczko. - Trzeba podkreślić duże zaangażowanie miasta. Jak co roku dochód z aukcji przeznaczymy na Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej", Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi oraz część na statutową działalności „Brzimów".

Wojsław Suchta

Pod patronatem posła. Fot. W. Suchta

Nie wiadomo jak się ubrać. **Fot. W. Suchta**

REKORDOWA ZIMA

(cd. ze str. 1)

Korzystają z niej chętnie ci, którzy trochę słabiej jeżdżą. Ktoś powiedział, że 85% polskich narciarzy jeździ słabo i to oni wybierają lżejsze trasy. Poza tym pomogły nam wszelkie inne działania jak np. darmowe parkingi, reklamy. Część przyjechała do nas, bo był wiślański skipass. Wprowadziliśmy ceny sezonowe. Obniżenie cen w marcu i kwietniu o 30% przełożyło się na liczbę narciarzy. Takich wyjazdów po obniżonych cenach było około 120.000. Pozostałe ośrodki też obniżyły ceny, a w przyszłości chcemy stosować razem obniżki, tak jak na całym świecie. Cały czas trwa walka o to, by turystę sprowadzić na kilka dni. Tego jeszcze do końca nie umiemy robić. Chciałbym też, by w marcu Polacy nie wyjeżdżali za granicę na narty, ale do nas, gdy liczba narciarzy jest niższa, a warunki śniegowe bardzo dobre. Chciałbym też dodać, że nie zapomnieliśmy o dzieciach z Ustronia. Jak tylko chciały to w zorganizowanych przez szkoły grupach mogły jeździć za darmo. Korzystały z tego szkoły podstawowe w Nierodzimiu, Polanie i oba gimnazja. Jest to sprawa chęci nauczycieli i rodziców, by takie wspólne jeżdżenie na nartach organizować. Cieszy też, że ze Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria" w zawodach potrafi wystąpić 70 zawodników w różnym wieku.

Tej zimy nie było dnia, by trasy narciarskie na Czantorii były zamknięte. Padały deszcze, były gorsze warunki, ale i wtedy wyjeżdżało kilkaset osób. Od 20 grudnia do 14 kwietnia Czantoria obsługiwała narciarzy. Ostatni weekend to już w połowie narciarze, a w połowie turyści. Różne stroje, a nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że przy górnej stacji wyciągu temperatura jest o pięć stopni niższa.

- Moglibyśmy dalej utrzymywać trasy, ale zapewne pracowalibyśmy dla kilkunastu narciarzy dziennie, a musimy przeprowadzić przegląd - mówi Cz. Matuszyński. - Będziemy na pewno gotowi na majowy weekend. Chcemy uruchomić kolej 26 kwietnia. Pozostaje niewiadomą, czy organizować atrakcje przy górnej stacji. Ciągle leży tam sporo śniegu. Może pomoże nam jakaś ulewa. Przy zimnych nocach śnieg nie topnieje szybko, mimo że w ciągu dnia jest plus 18 stopni. A zapewne znajdą się chętni, by jeszcze w pierwszy majowy weekend wziąć narty na Czantorię, bo bokami na pewno będzie można zjechać.

Wojsław Suchta

KREDYT GOTÓWKOWY
KREDYT NA PIT
DO 150 000 ZŁ BEZ ZASWIADCZEŃ*
Getin Bank
Ustroń, ul. Daszyńskiego 4, tel. 33 854 25 22
GET IN BANK
Oferta "Kredyt na PIT" dotyczy możliwości dokumentowania dochodów na podstawie PIT-11, PIT-40 lub PIT-40A.
*Możliwość skorzystania z uproszczonej procedury dokumentowania dochodów uzależniona jest od indywidulanej oceny klienta, w tym jego zdolności i wiarygodności kredytowej.

Zdaniem Burmistrza

O zadłużeniu samorządu mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Od pewnego czasu minister finansów prowadzi rygorystyczną politykę związaną z redukowaniem deficytu finansów publicznych państwa, na który składają się również deficyty samorządów. Od lat wskaźnik spłaty nie może przekraczać 15% budżetu rocznego, a ogólne zadłużenie nie może przekraczać 60% budżetu poszczególnej jednostki samorządowej. Do tych dwóch elementarnych wskaźników dochodzą inne, mówiące, na co można przeznaczyć kredyt, jak może być zaciągany, jakie uwarunkowania powinny być spełnione, a także z jakich środków kredyt będzie spłacany i jakie muszą być bieżące wskaźniki budżetu, by w ogóle kredyt zaciągnąć. W przypadku Ustronia dwa pierwsze wskaźniki są bardzo bezpieczne, ponieważ na koniec ubiegłego roku wskaźnik obsługi zadłużenia wynosił 7,8%, zaś stosunek zadłużenia do dochodów stanowił 22,1%.

W budżecie samorządu planuje się inwestycje finansowane ze wsparciem środków kredytowych. Tak jak w przypadku podmiotów gospodarczych, samorząd, chcąc zachować płynność finansową i bezpiecznie planować wydatki, często zmuszony jest korzystać z kredytów, szczególnie patrząc z perspektywy możliwości aplikowania o środki unijne w nowym okresie planowania. Miasto Ustroń prowadzi taką politykę, by korzystać z tych środków, a z drugiej strony, patrząc na ogólne uwarunkowania w państwie, nie dopuścić, by dług oddziaływał na bieżące finanse. Ułatwi to decyzja o spłacie jednego z kredytów ze środków wygospodarowanych na koniec roku. W lutym spłaciliśmy 3 mln zł kredytu, co obniżyło zadłużenie, które na koniec ubiegłego roku wynosiło 12,8 mln zł.

Planujemy w tym roku kolejne kredyty przy jednoczesnej spłacie starych. Może wygląda to na sprzeczność, że z jednej strony spłacamy, z drugiej zaciągamy kredyty, ale wynika to z wcześniejszych uwarunkowań, gdy kredyty dostosowywało się do rzeczywistych potrzeb. W tym roku, uwzględniając 3 mln zł z lutego, spłata wyniesie prawie 7 mln zł.

Nasze założenia budżetowe nie powiększają zadłużenia. To przemyślane działanie ma prowadzić do tego, by nie znaleźć się w sytuacji budżetu państwa, który mimo dużych cięć i oszczędności, z roku na rok jest coraz bardziej zadłużony. Różnica między budżetem państwa i samorządu polega na tym, że budżet państwa nie musi być zrównoważony, natomiast budżet samorządu musi się bilansować, a przy ewentualnym deficycie trzeba pokazać środki na jego pokrycie. Mówiąc najprościej, samorząd nie ma możliwości dodrukowania pieniędzy na wypełnienie dziury budżetowej.

Notował: **(ws)**

MAJÓWKA

Tegoroczna Ustrońska Majówka zapowiada się bardzo interesująco. Zwłaszcza jej drugi dzień obfitować będzie w wydarzenia zawierające dużą porcję pozytywnych emocji. 2 maja, jak co roku, to dzień podzielony przez dwie pasjonujące imprezy. W południe rozpocznie się Festiwal Sztuki Ulicznej - „Zawiąż Trampki", a od 14 zmagać się będą siłacze podczas IV Otwartych Mistrzostw Ustronia w Siłowaniu na Rękę o Karolowy Obuszek. Armwrestlerzy skrzyżują swe prawice w kategoriach wagowych. Juniorzy do i powyżej 75 kg, seniorzy w wagach do 70 kg, do 80 kg, do 95 kg i w kategorii open. Seniorki tylko w kategorii open. Bardzo liczymy na silną obsadę w kategoriach amatorskich, do i powyżej 85 kg. Atrakcyjna pula nagród powinna przyciągnąć wielu znakomitych zawodników, medalistów tegorocznych i wcześniejszych Mistrzostw Polski. Nasz lokalny faworyt, Paweł Gomola z Wisły, wielokrotny finalista ustrońskiej imprezy, zdobył w tym roku tytuł mistrza Polski w swojej kategorii wagowej na rękę lewą, a na rękę prawą zajął trzecie miejsce. Jego pojedynki w Ustroniu zawsze były wielką atrakcją dla zgromadzonej publiczności i okrasą całych zawodów. Zachęcamy do wzięcia udziału w imprezie, zarówno w charakterze widza, jak i uczestnika. Zawodowcy zawodowcami, ale także amatorzy, kobiety, juniorzy mogą poczuć adrenalinę podczas uczestnictwa w zawodach, niektórzy zapewne połkną bakcyla i w kolejnych latach będziemy ich podziwiać w roli doświadczonych zawodników, odnoszących sukcesy na wielu arenach. Zawody będą na żywo komentowane przez doskonałego fachowca z tej dziedziny. Zapozna on widzów z tajnikami tego sportu i z najlepszymi zawodnikami, którzy z pewnością zawitają do Ustronia.

Równie pasjonująco zapowiada się Festiwal Sztuki Ulicznej, który powraca do swoich korzeni w formie turnieju tańca breakdance. Prawdziwa energia bitw tanecznych gotowych na wszystko bboys i bgirls rozgrzewanych do walk przez Dja Plasha na pewno stworzy niezapomniany klimat prawdziwego bboyingu. Tegoroczny festiwal będzie miał szczególne znaczenie, gdyż część pieniędzy z niego zostanie przeznaczona na rehabilitację i leczenie jednego z najlepszych bboys w Polsce, tancerza, organizatora imprez oraz człowieka pełnego pasji, Bartosza „Cetowego" Turzyńskiego. W lutym Bartek uległ tragicznemu wypadkowi i obecnie nadal pozostaje w śpiączce.

NOWY PROBOSZCZ

14 kwietnia w parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski z udziałem księdza dziekana Tadeusza Serwotki pożegnano proboszcza o. Wojciecha Ożoga i powitano nowego przełożonego klasztoru i prowadzącego hermanicką wspólnotę parafialną. W symbolicznym geście przekazano klucze do kościała ojcu Jackowi Skupieniowi. Była to wzruszająca msza święta, którą uświetnił śpiewem chór Ave z parafii św. Klemensa.

O. Wojciecha powitaliśmy w Ustroniu 26 lipca 2009 roku, a zastąpił on o. Remigiusza Regułę, który wyjeżdżał do Irlandii. W ostatnią niedzielę znów przyszedł czas pożegnania, podczas którego proboszcz podziękował parafianom za współpracę i przeprosił, jeśli kogoś uraził. Odpowiedzią na te ostatnie słowa były długo trwające brawa. O. Wojciech wyjechał do Tarnobrzega.

Nowy ksiądz proboszcz urodził się w 1973 roku w Jarosławiu. Święcenia kapłańskie przyjął w 2000 roku. W parafii zajmie się grupą seniorów, chorych, Kręgiem Biblijnym, dziećmi pierwszokomunijnymi i ich rodzicami, będzie opiekunem grupy charytatywnej, asystentem Fraterni III Zakonu Dominikańskiego.

Od jesieni zeszłego roku wiele się zmieniło u hermanickich dominikanów. W krótkim czasie odeszli o. Krzysztof Ruszel (obecnie parafia na Służewcu w Warszawie), o. Michał Szałkowski (obecnie parafia w Korbielowie), o. Jacek Szałkiewicz (obecnie w klasztorze w Rzeszowie). Ich miejsce zajęli: o. Mateusz Jackiewicz, o. Cezary Jenta, o. Marek Miławicki, o. Bogusław Skaliński. **(mn)**

PRZYGARNIJ zwierzaka!

MALUSZKI

Nadeszła wiosna, a wraz z nią pojawiły się niedawno urodzone, małe, bezdomne kociaki, które pilnie szukają nowych domów. Nasza fundacja coraz częściej odbiera zgłoszenia o takich właśnie maluchach. Obecnie na adopcję w naszym domu tymczasowym czeka urocza parka (jedno z kociąt jest na zdjęciu). To rodzeństwo, kotka i kocurek. Są zdrowe i odrobaczone. Poza nimi na nowe domy czekają też inne, małe i dorosłe kotki.
Kontakt w sprawie adopcji maluchów: Fundacja „Lepszy Świat", tel. 606 911 687.

Warunkiem adopcji jest zapewnienie zwierzęciu domu
oraz podpisanie umowy adopcyjnej.
Kontakt: Fundacja „Lepszy Świat", tel. 782 71 77 71, e-mail: dea2@op.pl.
Wszystkie zwierzęta z cieszyńskiego schroniska można zobaczyć
na stronie: **www.schronisko.cieszyn.pl**

Budowa obecnego budynku SP-1. Fot. T. Kopoczek

JUBILEUSZ SZKOŁY

Budynek Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu obchodzi w tym roku 50- lecie istnienia. Jednak tradycja naszej szkoły sięga już drugiej połowy XVIII wieku. Początki szkoły stanowią równocześnie początki szkolnictwa w Ustroniu.

W kronice Śląska Cieszyńskiego Jana Zahradnika znajdujemy informację, że 15 października 1753 r. przeniesiono do Ustronia, do nowo wybudowanego domu parterowego przylegającego do kościoła katolickiego św. Klemensa przy ulicy Daszyńskiego, działający w Lipowcu sierociniec. W nowej siedzibie sierocińca rozpoczęto pierwsze w Ustroniu nauczanie, którym objęto wychowanków tej placówki. Po zlikwidowaniu sierocińca w budynku utworzono dwuklasową katolicką szkołę parafialną.

Jednak ze względu na rozwój Ustronia szkole przybywało uczniów i zaczęło brakować miejsca. W 1844 r. rozbudowano szkołę katolicką, która otrzymała nowe pomieszczenia w jednopiętrowym budynku koło kościoła katolickiego. W 1869 r. wyszła ustawa szkolna, która przekształciła dotychczasową szkołę katolicką w szkołę publiczną trzyklasową, a potem w czteroklasową. W roku 1870 przystąpiono do budowy kolejnego budynku szkolnego, który powstał obok kościoła św. Klemensa. A w latach 1902-1908 wybudowano budynek Szkoły Podstawowej nr 1 przy rynku (obecnie m.in. Miejska Biblioteka Publiczna). Od 1922 r. w budynku szkoły przy rynku działała już pełna siedmioletnia Szkoła Powszechna nr 1. W roku 1953 powołano Komitet Budowy Szkoły, któremu przewodniczył Ludwik Hajek. Komitetowi udało się uzyskać 2,5 hektara ziemi pod zabudowę od Zakładów Kuźniczych. 10 lat później oddano do użytku obecny budynek szkoły powstały w ramach akcji „Tysiąc szkół na tysiąclecie Państwa Polskiego". Pod koniec lat 90. XX wieku budynek zyskał obszerne skrzydło, w którym obecnie mieści się Gimnazjum nr 1. A w 2010 nowoczesną halę sportową.

* * *

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 serdecznie zaprasza wszystkich absolwentów i przyjaciół szkoły do wzięcia udziału w szczególnym jubileuszu 50-lecia obecnego budynku szkoły i 260-lecia istnienia placówki, który odbędzie się 27 kwietnia 2013 r. o godzinie 10.00. **(JK)**

W dawnym USTRONIU

Szkoła w Dobce, klasa VI i VII, rok 1950. Zdjęcie pochodzi z kroniki Szkoły w Dobce. Od lewej (w nawiasach nazwiska po mężu) - I rząd: Helena Gomola (Król), Anna Greń (Nowak), Bronisława Cichy (Szarzec), Marta Bujok (Szarzec), Helena Moiczek (Cieślar), Aniela Wisełka (Polok), Helena Tarnawa (Pinkas). II rząd: Dominik Kozok, Andrzej Gomola, Jerzy Gomola, Emilia Gomola (Cholewa), Jerzy Bujok, Emilia Cieślar (Cieślar), Józef Pilch, Paweł Kawulok. III rząd: Józef Cieślar (nauczyciel), Franciszek Żarłok (kier. szkoły), Jerzy Gomola, Janina Żarłok (nauczycielka). Zdjęcie opisała Marta Szarzec.

Kajetanowicz na trasie.

JUŻ ZWYCIĘŻA

W miniony weekend odbył się Rajd Świdnicki, pierwsza eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski i Rajdowego Pucharu Polski. Uczestniczyły w nim ustrońskie załogi, przede wszystkim zwycięzcy ubiegłorocznej edycji RSMP Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran, którzy otrzymali pierwszy numer startowy. W RPP wystartowała załoga Jarosław i Marcin Szejowie.

- Czekam na tę chwilę od dawna i naprawdę nie mogę się doczekać, aż ponownie wsiądę do rajdówki, dociągnę pasy, wrzucę pierwszy bieg, pospinam dyfry, poczekam na zielone światło i wreszcie ruszymy na trasy Świdnickiego. Czujemy rajdowy głód i chęć rywalizacji. Wprawdzie w tym roku mamy już za sobą start w Rajdzie Janner, rundzie Mistrzostw Europy, ale trzy miesiące przerwy to dla mnie wieczność – mówił przed rajdem K. Kajetanowicz. - Świdnicki w tym roku rozpoczyna sezon, więc spodziewam się, że rajdowy niedosyt kibiców jest jeszcze większy niż zwykle. Ale to dobrze - mam nadzieję, że tak głodni rywalizacji jak my, będą jeszcze mocniej dopingować załogi na trasie. O tym, jak wielu fanów rajdów wybiera się tutaj, świadczą sygnały od znajomych, że brakuje wolnych miejsc noclegowych chyba w całym mieście.

Kajetan Kajetanowicz rozpoczął rajd wyśmienicie, ze znaczną przewagą wygrał najdłuższą w rajdzie próbę Świerki-Kamionki i po 5 odcinkach specjalnych prowadził w klasyfikacji generalnej.

- Takiego rajdu chyba nie było - niezwykle trudne i zmienne warunki, dużo tzw. syfu na drodze i zalegającego na poboczach śniegu. Jadąc jako pierwsza załoga, odgarniamy piach z drogi, można powiedzieć, że wręcz odkurzamy ją. Cóż - taki przywilej jadącego z przodu – mówił K. Kajetanowicz. - Prowadzimy w rajdzie. Jest dobrze, choć było emocjonująco, zwłaszcza na ostatnim odcinku specjalnym, gdzie zaczęło padać, na piątym biegu, przy prędkości ok. 140 km/h zaczęliśmy jechać poślizgiem, pełnym bokiem!

Pierwszego dnia po świetnej jeździe załoga LOTOS Rally Team zdobywa komplet punktów za I etap Rajdu Świdnickiego. Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran całą sobotę utrzymywali niesamowicie wysokie tempo i po 8 rozegranych odcinkach specjalnych są liderami klasyfikacji generalnej. Licznie zgromadzeni na trasie rajdu kibice intensywnie dopingowali rajdowców nawet mimo dość zmiennej aury, wielu z nich można było również zobaczyć w strefie serwisowej, przybijających piątkę z mistrzem Polski i pozujących do wspólnych zdjęć.

Bardzo emocjonujący był drugi dzień Rajdu Świdnickiego. 9. OS, liczy 9 km, K. Kajetanowicz zajmuje 9 miejsce. Gdy na tym pierwszym OS drugiego dnia wóz K. Kajetanowicza wylądował w zaspie, na czoło wyszła załoga Wojciech Chuchała i Kamil Heller, przy czym warto dodać, że K. Heller to absolwent Szkoły Podstawowej w Lipowcu. K. Kajetanowicz na tym odcinku zajmuje 9 miejsce, spada na 2 miejsce w klasyfikacji generalnej ze stratą 8,1 sekundy do Chuchały-Hellera. Kolejne odcinki to mozolne odrabianie strat. Cztery OS wygrywa Kajetanowicz, w jednym jest drugi i wygrywa klasyfikację generalną rajdu o 1,6 sekundy przed Chuchałą-Hellerem. I z Jarkiem Baranem zostają pierwszymi w sezonie liderami krajowego czempionatu.

Kajetan Kajetanowicz: - Uwielbiam takie akcje, gdy trzeba jechać pod dużą presją, gdy dużo się dzieje. Dzięki dla Wojtka i Kamila za rywalizację i walkę na „żyletki"! Prawdopodobnie, gdybyśmy dziś rano nie wypadli z drogi na piątym biegu i nie wylądowali w zaspie, sytuacja byłaby bardziej komfortowa. A tak - cały dzień odrabialiśmy straty. 0,2 sekundy między nami przed ostatnim odcinkiem - o to właśnie w tym sporcie chodzi. To powoduje, że rajdy są jeszcze bardziej emocjonujące. Szybcy zawodnicy, z którymi się ścigam, sprawiają, że chcę być jeszcze szybszy. Choć to moja czwarta wygrana w Świdnicy, to dopiero pierwsza z nowym zespołem LOTOS Rally Team. To także ich sukces oraz kibiców, których zaangażowanie niekiedy mnie zaskakuje, tak pozytywnie.

Jarek Baran: - Bardzo chciałem wygrać ten rajd po raz siódmy, wyrównując rekord zwycięstw wielkiego pilota Ryszarda Żyszkowskiego. Ten rekord padł dopiero po 21 latach i byłoby fajnie, żeby przez kolejne dwie dekady nie został pobity. Przed rajdem twierdziłem, że dzień drugi będzie łatwiejszy, i nie po raz pierwszy okazuje się, że rajdy to sport nieobliczalny. Dziękuję Kajetanowi oraz Wojtkowi i Kamilowi za emocjonujące dwa dni.

Starty Kajetana Kajetanowicza i Jarka Barana w sezonie 2013 sponsoruje strategiczny partner LOTOS Rally Team - Grupa LOTOS, a partnerami wspierającymi Mistrzów Polski są: LOTOS Paliwa - producent paliw LOTOS Dynamic - oraz Driving Experience i CUBE.ITG.

* * *

Mniej szczęścia mieli w Rajdzie Świdnickim bracia Szejowie, toczący rywalizację w Rajdowym Pucharze Polski. Jarek i Marcin tym razem zaprezentowali się w samochodzie Citroen C2 R2 w wersji MAX (klasa 6). Niestety, załoga z Ustronia tym razem nie ukończyła rywalizacji.

- Rajd był naprawdę bardzo trudny. Na trasie było mnóstwo błota i wody, w rowach wciąż leży sporo śniegu. Takie warunki nie sprzyjają nauce nowej rajdówki – mówi kierowca J. Szeja. - Na jednym z zakrętów wpadliśmy w poślizg i uderzyliśmy kołem w wystający kamień, spowodowało to urwanie drążka i każde koło poszło w inną stronę. Niezwykle cieszy mnie, że od pierwszych kilometrów walczyliśmy o zwycięstwo, w końcu nie każdy w nowym samochodzie wygrywa OS w generalce. Tempo było naprawdę OK. Cóż można zatem powiedzieć, od jutra zaczynamy przygotowania do kolejnego rajdu, gdzie, mam nadzieję, będziemy mieć odrobinę więcej szczęścia. Tanio skóry w tym sezonie nie sprzedamy. Bardzo się cieszę, że nasi partnerzy są z nami, i bardzo im za to dziękuję. W tym sezonie, jak i w zeszłym, naszym sponsorem jest firma GK Forge z Goleszowa, bez wsparcia której nie moglibyśmy siedzieć w tej rasowej rajdówce. **(ws)**

Braciom nie udało się dojechać.

Dla jubilata śpiewała Czantoria. Fot. M. Niemiec

DZIEWIĘĆDZIESIĄTKA OTKA

6 kwietnia ustroniacy odprawili wspaniałe urodziny Ottonowi Windholzowi. Biografię jubilata autorstwa Wandy Mider wyśpiewała Estrada Ludowa „Czantoria", a tak brzmiał fragment poświęcony życiu w Ustroniu: *Daleko w świecie, za oceanym, / je ród Windholzów, dobrze nóm znany: / Otek i jego cało rodzina, / byli miyszkańcy miasta Ustrónia. / W rodzinnym dómku, hnet za fabrykóm, / w marcowy ranek Otek zawitoł. / Tam ci śpiywała mama pieśniczki, / tam ci leciały beztroski dniczki (...). / W zogrodzie kiesi stoł ford przeszumny, / z kierego byłeś łogrómnie dumny.*

Wierszy, piosenek i życzeń Otton Windholz wysłuchał, siedząc ze swoją żoną Krystyną Winecką na kanapie w domu swojej córki w… Melbourne w Australii. Tam na początku „wideospotkania" zegar wskazywał godzinę 18, a w Muzeum Ustrońskim godzinę 10. Uroczystość odbyła się w mroźne przedpołudnie, a składały się na nią: występ „Czantorii" pod dyrekcją Danuty Zoń-Ciuk, śpiew Magdy Zborek i Sary Cieślar z akompaniamentem klawiszowym Patryka Sobka, recytacja Krystyny Kukli, winsze burmistrza Ireneusza Szarca i przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Maliny, dyrektor Muzeum Lidii Szkaradnik oraz Elżbiety Sikory. Widoczny na dużym ekranie Otek, jak wielu nazywa w Ustroniu pana Windholza, oraz jego żona byli wzruszeni. Atmosfera w ich domu była gorąca z powodu emocji, ale też wysokich temperatur panujących w kraju kangurów.

Pierwszy raz zorganizowano spotkanie poprzez kontynenty. Technika pozwala już na to, by widzieć, słyszeć i rozmawiać z osobą oddaloną od nas o tysiące kilometrów. Gdyby jeszcze udało się polepszyć jakość przekazu, tak żeby wszystko było zrozumiałe i transmisja się nie zacinała, to do kalendarza imprez w Muzeum na stałe weszłyby spotkania z ludźmi mieszkającymi daleko poza Ustroniem.

Dla Ottona i Krystyny Wineckich-Windholzów była to wizyta u przyjaciół, z którymi na co dzień mogą się kontaktować jedynie telefonicznie lub mailowo. Jak wizyta u krewnych, a to okazja, żeby przedstawić dzieci i innych członków rodziny, pochwalić się psem. Z ekranu spoglądał na nas australijski jamnik. E. Sikora również prezentowała swojego pupila, wiedząc, że przyjaciele są miłośnikami zwierząt.

Państwo Windholzowie starają się przyjeżdżać do Ustronia jak najczęściej, ostatnio udało im się to w 2010 roku i wzięli wówczas udział w promocji książki autorstwa K. Wineckiej pt. „Kangur z Ustronia". O ich pobycie w mieście pod Czantorią i swojej roli osobistego kierowcy mówił Sławomir Sablik. Zapewniał, iż jest zaszczycony tym, że może służyć pomocą, i wyraził gotowość zawiezienia przyjaciół zza oceanu do dowolnej stolicy Europy. S. Sablik opowiadał o kilku wzruszających zdarzeniach, które miały miejsce podczas pobytu państwa Windholzów u rodzin Krużołków i Tomiczków.

Czuwający nad techniczną stroną wideokonferencji Grzegorz Szczechla nosił państwa Windholzów zamkniętych w laptopie, a oni mogli patrzeć w oczy gości dzięki transmitującej obraz kamerze. Co jakiś czas wynajdowali wśród publiczności kolejne znajome twarze i pozdrawiali. Po spotkaniu G. Szczechla zabrał ich na spacer, żeby zobaczyli, ile jeszcze śniegu leży w ich kochanym Ustroniu, a później do sali bankietowej, żeby mogli wziąć udział w nieoficjalnych rozmowach przy kawie i ciastku.

Zanim jednak pożegnano się w sali głównej, wzniesiono toast za zdrowie Ottona Windholza, ustroniacy szampanem i sokiem jabłkowym, a goście z Australii nalewką podarowaną im przez E. Sikorę. Raczyli się nią w kieliszku, który został wyprodukowany w XIX wieku w naszym mieście. Pan Otton z dumą prezentował wygrawerowany napis.

Monika Niemiec

ZUMBA DLA ELI

W sobotę 13 kwietnia odbył się Charytatywny Maraton Zumby w Ustroniu. 90 pań bawiło się od godz. 10 do 13 przy rytmach latynoamerykańskich pod kierunkiem licencjonowanych instruktorów zumby: Patrycji Moskały, Kasi Macury, Justyny Strządały i gościa specjalnego, Manuela Pereza. Akcję zorganizowano, żeby pomóc koleżance w walce z chorobą. Frekwencja dopisała, ludzie byli pełni energii, a uśmiech Eli Korpieli dodawał skrzydeł. Pozytywna atmosfera udzielała się wszystkim uczestnikom imprezy. Bardzo dziękuję za udział i serce włożone w przygotowanie maratonu.

Patrycja Moskała

Tańczyło 90 pań. Fot. W. Suchta

PRZEDSIĘBIORCZE DZIECIAKI

W sobotę 23 marca uczniowie klasy II b ze Szkoły Podstawowej nr 1 wyruszyli na wycieczkę do Warszawy. Wyjazd został zorganizowany w ramach projektu „Przedsiębiorczy dzieciak". W okresie bożonarodzeniowym dzieci sprzedawały kartki świąteczne. Zgodnie z założeniami projektu zebrane środki finansowe zostały przeznaczone na wyjazd edukacyjny do Centrum Nauki „Kopernik". Dzieci miały możliwość zobaczenia Warszawy, znanej większości jedynie z ilustracji w podręcznikach. Podczas przejazdu przez miasto interesowało je wszystko dookoła: samoloty, tramwaje, wysokie budynki, Pałac Kultury i Nauki, Zamek Królewski, kolumna Zygmunta, pomnik Nike, Stadion Narodowy. Pobyt w Centrum Nauki „Kopernik" trwał 4 godziny. W tym czasie dzieci korzystały ze wszystkich atrakcji, jakie prezentowane są na wystawach stałych (Świat w ruchu, Człowiek i środowisko, Strefa światła, Korzenie cywilizacji, Teatr wysokich napięć). Prócz tego uczestniczyły w zajęciach warsztatowych w laboratoriach (biologiczne, fizyczne, chemiczne, robotyczne). Wrażeń było tak wiele, że z trudnością przychodziło się skupić w jednym miejscu, bo już chciało się iść, by oglądać coś nowego. Dzieci dotykały i próbowały wszystkiego. Animatorzy chętnie objaśniali działanie eksponatów i opowiadali o zjawiskach naukowych, jakie te eksponaty prezentują. Na zakończenie pobytu w CNK wszyscy udali się do Teatru Robotycznego na przedstawienie pt. „Tajemnica pustej szafy, czyli duchy z czwartego wymiaru". Jest to jeden z najbardziej prestiżowych i oryginalnych projektów Centrum Nauki „Kopernik". To teatr, w którym występują roboty, a mówiąc ściśle RoboThespiany, czyli RoboAktorzy. Wycieczka z pewnością pozostanie na długo w pamięci dzieci. Mnóstwo wrażeń i przeżyć, jakich dostarczył wyjazd było nagrodą za pracę, jaką dzieci włożyły w dystrybucję kart świątecznych, a tym samym gromadzenie funduszy na wycieczkę do Warszawy.

W imieniu dzieci gorąco dziękujemy sponsorom projektu „Przedsiębiorczy dzieciak", którymi były firmy: Eurospar Hermanice, Storck, Nestle, RM Gastro, Hotel Olympic, Gazela, Delicje, Kosta, Filar Stahl, Przystanek Ustroń. Dzięki Państwu dzieci mogły przeżyć niesamowite chwile w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Wierzymy, że wycieczka przyczyni się do zainteresowania dzieci dalszym poznawaniem otaczającego świata i zmotywuje je do nauki. Dzięki realizacji Projektu „Przedsiębiorczy dzieciak" dzieci osiągnęły sukces i satysfakcję z wykonanej pracy. Zobaczyły, że warto się angażować w podejmowanie różnych działań. Mamy nadzieję, że w przyszłości będą chętnie podejmowały wyzwania czekające na nie w życiu. **Monika Ewa Kosińska**

WOLNOŚĆ I NADZIEJA

W nawiązaniu do 13. Dni Tischnerowskich, które obchodzone są w kwietniu 2013 roku, Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej" serdecznie zaprasza na wykład dr. hab. Marka Rembierza nt.: „Wolność i nadzieja człowieka w interpretacji Józefa Tischnera", który odbędzie się w sobotę 27 kwietnia o godz. 16.00.

Już od 2007 roku Oddział Muzeum prowadzi cykl spotkań pn.: „W kręgu myśli filozoficznej". Wykłady dr. hab. Marka Rembierza z dziedziny filozofii, etyki, poezji i sztuki cieszą się dużą popularnością i uznaniem wśród słuchaczy, zarówno dorosłych, jak i młodych. W minionym pięcioleciu wysłuchaliśmy wykładów o następującej tematyce: „O filozoficznej i góralskiej wizji świata według Józefa Tischnera", „Sprawy ludzkie według Jana Szczepańskiego", „W poszukiwaniu szczęścia według Władysława Tatarkiewicza", „Leszek Kołakowski - śladami wielkich filozofów", „Życie godziwe według Tadeusza Kotarbińskiego", „Zbigniew Herbert – poeta i filozof", „Oblicza tolerancji", „Oblicza prawdy i kłamstwa", „Poszukiwanie własnej tożsamości - na podstawie książki Jana Szczepańskiego *Korzeniami wrosłem w ziemię*", „Dom – zadomowienie i bezdomność jako metafory ludzkiego losu", „Ideał doskonałości a świat ludzkich wartości", „Paradoksy tożsamości europejskiej", „Sztuka, twórczość i piękno w życiu człowieka", „Kobiecość i macierzyństwo w dawniej i współczesnej myśli filozoficznej", „Światło i mrok w sztuce", „Kobiety w polskiej filozofii XX wieku - Janina Kotarbińska, Maria Ossowska, Barbara Skarga", „Człowiek a społeczeństwo według Karola Wojtyły (Papieża Jana Pawła II)", „Czesław Miłosz – poeta i filozof" (w związku z Rokiem Czesława Miłosza - 2011), „Świat ludzkich wartości według Barbary Skargi", „Współczesne oblicza zła. Aktualność myśli pedagogicznej Janusza Korczaka" (w związku z Rokiem Janusza Korczaka - 2012), „O postawach obywatelskich w demokracji", „Sztuka i jej interpretacja według prof. Mieczysława Porębskiego". **(IM)**

UBEZPIECZENIA DLA ROLNIKÓW

Zgodnie z art. 4 pkt 2 i 3, art. 84 ust. 3 pkt 1 oraz ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) ubezpieczeniem obowiązkowym jest m.in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Informuję, iż zgodnie z ww. ustawą Burmistrz Miasta jest zobowiązany do przeprowadzenia kontroli spełnienia obowiązku zawarcia umowy. Dlatego zostaną rozesłane wezwania do rolników celem przedstawienia stosownych umów w Urzędzie Miasta Ustroń, ul. Rynek 1, w godzinach pracy Urzędu, w pokoju nr 25.

W przypadku braku dokumentu potwierdzającego posiadanie umowy bądź też braku dowodu opłacania składki za ww. ubezpieczenia Burmistrz Miasta zawiadamia o tym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Dodatkowych informacji udziela Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta pod nr. telefonu 33-857-93-13. **Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta**

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWE KSIĄŻKI W MBP :

Bronisław Młynarski „W niewoli sowieckiej"

Jest to jedna z najważniejszych relacji dotyczących obozu specjalnego w Starobielsku. Opisuje dramatyczny czas kampanii wrześniowej, dostanie się do niewoli oraz warunki panujące w obozach w Starobielsku, Pawliszczewie i Griazowcu.

Władysław Bartoszewski „O Żegocie. Relacja poufna sprzed pół wieku"

Zapis obszernego świadectwa, które Władysław Bartoszewski złożył w Yad Vashem przed komisją pod przewodnictwem dr. Józefa Kermisza w 1963 roku. Materiał jest opatrzony wstępem Autora, szczegółowymi przypisami, biogramami osób tworzących „Żegotę" oraz najważniejszych współpracowników.

BIURO PODRÓŻY
mea travel
LATO 2013
już w sprzedaży !!!
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40, ustron@mea-travel.pl
wczasy - wycieczki - bilety

LISTY DO REDAKCJI

Co mamy pod miastem Ustroń?!

Miasto Ustroń leży na utworach czwartorzędu w dolinie Wisły oraz na fliszowych utworach jednostki cieszyńskiej i podśląskiej, pod którymi na głębokości około 900 m występują utwory karbonu dolnego, a pod nimi utwory dewonu, w których znajdują się zbiorniki wód geotermalnych. Jednostki te występują pod miastem na głębokości 1650 m na południe, około 1950 na północy. Korzystne temperatury wód tych zbiorników wiążą się z migracją ciepła z głębi Ziemi oraz mogą być bardzo zróżnicowane w zależności od położenia danego obszaru. Na podstawie danych termicznych, uzyskanych podczas pomiarów w otworach wiertniczych wykonanych na obszarze miasta Ustroń, opracowane zostały mapy temperatur dla różnych głębokości. Według szacunkowych obliczeń pod miastem znajduje się 5 km^3 wód geotermalnych, z których można odebrać energię cieplną równoważną około 22 mln TPU (ton paliwa umownego).

Wielkość oszacowana istniejącej energii cieplnej wskazuje na to, że potrzeby ciepłownicze miasta mogą być w pełni zaspokojone z energii geotermalnej. Obecny stan wiedzy wskazuje na to, że można odzyskać ciepło z głębi ziemi bez wydobywania ciepłej solanki na powierzchnię, lecz poprzez wpuszczenie w głąb ziemi wymienników ciepła, które odzyskają ciepło na podobnych zasadach jak w pompach ciepła. Nie występuje tutaj schłodzenie otworu, gdyż z głębi ziemi non stop dopływa ciepło, a solanka w górotworze jest w ustawicznym ruchu i tak na przykład w otworze U3 na Zawodziu na głębokości około 1650 m wynosi 2,2 – 10 m^3/h. Przy temperaturze złoża około 50°C i przy współczesnej technice niewielkim nakładem energetycznym ogrzaną wodę (przy urzyciu wymienników ciepła) można przepompować do sieci grzewczej.

Wykorzystajmy wiedzę i technikę do ekologicznego ogrzania naszego miasta. Skorzystajmy ze środków pomocy Unii na te cele, gdyż ceny energii będą ciągle wzrastały, a ta energia jest około 50% tańsza od gazu.

Wykorzystano dane geologiczne z opracowania: Sokołowski J., Ocena zasobów energii geotermalnej pod miastem Ustroń. „Technika poszukiwań geologicznych" PAN 2001/5. ***Andrzej Tomiczek***

* * *

Co zrobić dla Ustronia

Z artykułu umieszczonego w nr. 10 „Gazety Ustrońskiej" pt. „Jak dobrać próbę", dowiedziałem się, że Radzie Miasta został ostatnio zaprezentowany materiał autorstwa Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych na temat planu rozwoju miasta Ustroń do 2020.

Tego rodzaju materiały mogą być bardzo pomocne władzom miasta przy tworzeniu planów odległych, jak i planów operacyjnych na krótsze okresy czasowe. W moim artykule pt. „Ciepło dla Ustronia", opublikowanym w nr. 13 „Gazety Ustrońskiej" zaproponowałem podjęcie działań, które być może doprowadzą do szerokiego wykorzystania energii geotermalnej naszego podłoża, jak to czyni już wiele miast, oszczędzając wydatki na paliwa tradycyjne, równocześnie przyczyniając się do radykalnej ochrony środowiska naturalnego. Do tego celu będą potrzebne odpowiednie środki i działania, które winny być ujęte w planach rozwoju miasta Ustroń. Jest jeszcze jeden temat, który nie może być pominięty w tych planach. Jak pokazuje doświadczenie, natężenie ruchu wewnątrz - i okołomiejskiego bardzo szybko rośnie a ruch pieszych często bywa lekceważony. Ustroń doszedł już do tego czasu, w którym trzeba podjąć radykalnie działania poprawiające sprawności i bezpieczeństwo ruchu kołowego i pieszego w pierwszym miejscu na skrzyżowaniach ulic z obwodnicą miasta, która nieraz przypomina tor wyścigowy. Należy nie zapominać również, że tereny znajdujące się na zachód od obwodnicy podlegają szybkiej aktywizacji i ta tendencja ma charakter wzrostowy. Należy wytworzyć prawidłowe i bezpieczne skrzyżowania z ul. Andrzeja Brody, Myśliwską i Akacjową. Można to uzyskać przez wybudowanie skrzyżowań dwupoziomowych, rond lub skrzyżowań z sygnalizacją świetlną. Należy również doprowadzić do połączenia tunelami pod obwodnicą przerwanej przy budowie obwodnicy, ul. Wantuły. Przy porządkowaniu ruchu należy stworzyć bezpieczne przejścia dla pieszych między miastem a cmentarzem komunalnym oraz wykonać brakujące chodniki przy ul. Cieszyńskiej od ul. Błaszczyka do skrzyżowania z ul. Katowicką. Należy zaangażować kwalifikowanych inżynierów ds. inżynierii miejskiej, aby uzyskać rozwiązania spełniające oczekiwania mieszkańców i wymagania normowe. Zadania, o których mowa wyżej, winny znaleźć się w nieodległych planach rozwoju miasta. Mam nadzieję, że większość mieszkańców jest zainteresowana poprawą bezpieczeństwa i sprawnością ruchu kołowego i pieszego w mieście. ***Korneliusz Świątek***

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

NOWOŚĆ - rewelacyjne ceny !

Cypr Północny - Kraina słońca (część turecka) - Wyloty na 10 i 11 dni z Katowic

LATO WZYWA! – OSTATNI ETAP WCZESNEJ REZERWACJI!

gwarancja ceny, wycieczki gratis, rabaty dla dzieci – przyjdź jeszcze w kwietniu!

ITAKA TUI RAINBOW TOURS Grecos WEZYR Holidays ALFA STAR i inne

PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54

czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) spiętrza wodę, **4)** trafia na kamień, **6)** laotańska moneta, **8)** wartość towaru, **9)** płacona w banku, **10)** siedziba muz greckich, **11)** duża popularność, **12)** proces biologiczny, **13)** fotel jeźdźca, **14)** dowód wpłaty, **15)** sedno rzeczy, **16)** o rodzicach w mowie staropolskiej, **17)** współbrzmienie dźwieków, **18)** miasto na Suwalszczyźnie, **19)** dolne kończyny, **20)** żyzne gleby.

PIONOWO: 1) miejsce klęski Leonidasa, **2)** wykłada algebrę, **3)** cenna w naszyjniku, **4)** bohater „Czterdziestolatka", **5)** rodzina lutników włoskich, **6)** rodzaj łodzi wioślarskiej, **7)** broń pojedynkowa, **11)** nie blondyn, **13)** rodzaj zasłony, **17)** symbol chemiczny srebra.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 26 kwietnia.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

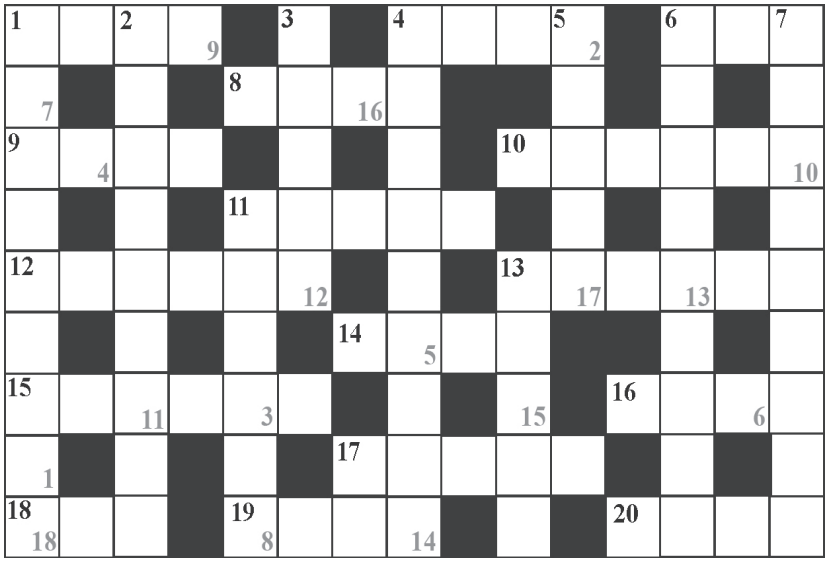

Rozwiązanie krzyżówki wielkanocnej

WIOSNA PORA RADOSNA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje **Monika Ambo** z Ustronia, ul. Daszyńskiego. Zapraszamy do redakcji.

PEWNA WYGRANA

22 marca w Pszczynie odbyły się zawody rejonowe w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. W zawodach tych startowali mistrzowie powiatu cieszyńskiego i pszczyńskiego. Dziewczęta reprezentowane były przez Gimnazjum nr 1 im. Ziemi Cieszyńskiej w Pogwizdowie i Publiczne Gimnazjum nr 1 w Pszczynie. W zawodach chłopców starował mistrz powiatu cieszyńskiego Gimnazjum nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego w Ustroniu oraz Gimnazjum nr 1 im. ks. Wuwera z Pawłowic.

W zawodach dziewcząt Gimnazjum z Pogwizdowa wygrało z PG nr 1 w Pszczynie 12:5, zaś w meczu chłopców zwyciężyli piłkarze ręczni z Gimnazjum nr 1 w Ustroniu w stosunku 24 : 18. Mecz dziewcząt był widowiskiem jednostronnym, zdecydowanie przeważały zawodniczki z Pogwizdowa. Mecz chłopców był bardziej wyrównany, tym bardziej że w drużynie z Pawłowic wszyscy zawodnicy byli o rok starsi od tych z drużyny z Ustronia. Jednak umiejętności i ogranie zdecydowały o tym, że ani przez chwilę wygrana naszej drużyny nie była zagrożona.

Drużyny z Pogwizdowa i Ustronia awansowały do zawodów półfinałowych mistrzostw województwa śląskiego. Na tym etapie rozgrywek przeciwnikami naszych drużyn będą mistrzowie rejonów: Tychy, Katowice (najprawdopodobniej drużyna z Mysłowic) oraz Chorzowa. Tylko zwycięzcy awansują do finału wojewódzkiego.

Skład drużyny Gimnazjum nr 1: Kamil Kopieczek, Damian Kurowski, Michał Jopek, Krzysztof Bielesz, Dawid Jenkner, Szymon Gogółka, Kacper Matlak, Arkadiusz Czopek, Krzysztof Kotela, Adrian Miśkiewicz.

Drużyną opiekuje się trener Piotr Bejnar. Należy podkreślić, że po raz pierwszy drużyna reprezentująca Gimnazjum nr 1 w Ustroniu w grach zespołowych awansowała na ten szczebel rozgrywek, tj. do półfinału mistrzostw województwa.

Leszek Szczypka
Dyrektor Gimnazjum nr 1

LIGOWE ZMAGANIA

Rozpoczął się 32. sezon w Bielskiej Lidze Koszykówki.

Zespoły w II lidze zostały przydzielone do czterech grup, w których 5 drużyn rozgrywa spotkania systemem każdy z każdym. Następnie odbędą się play-offy, które wyłonią najlepszą czwórkę, następnie finalistów. Pozostałe zespoły będą walczyć o pierwszą dziesiątkę, która zapewni byt w II lidze. Obecnie I i II liga BLK to 29 drużyn reprezentujących swoje miasta, uczelnie, firmy z południowej części województwa śląskiego. Mecze głównie odbywają się na hali Victorii w Bielsku-Białej przy ul. Bratków. Ponadto odbywają się kolejki wyjazdowe, które co sezon rozgrywane są także w naszym mieście. Po ubiegłym debiutanckim sezonie w I lidze BLK, Siła powróciła do II ligi z dużymi roszadami w zespole. Trzon zespołu Dawid Czarniak, Arkadiusz Siedlaczek, Marcin Zientek, Rafał Rogacz, którym bardzo dziękujemy za grę w naszej drużynie, odeszli do innych I i II - ligowych zespołów, a na ich miejsce do składu weszli młodsi (16+): Jakub Szafarz, Mateusz Bujok, Janek Tarnowski, Adrian Markiewicz. Na parkietach BLK Ustroń będą reprezentować również Piotr Biłko, Mateusz Pawlak, Jarosław Raszka, Jakub Cieślar, Kamil Brzozowski, Michał Siewior, Piotr Czempiel oraz Adam Deda.

Celem naszym w tym sezonie jest wyjście z grupy przynajmniej z drugiego miejsca, co zagwarantuje utrzymanie w II lidze oraz walkę w ósemce o finałową czwórkę.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w naszych treningach. Informacja o naborze pod nr. tel. 604676977. **(AD)**

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

WIOSENNA PROMOCJA

Oferujemy:
- art. instalacyjne, rury i kształtki: pp, pcv, pe
- armaturę i ceramikę sanitarną
- grzejniki
- kotły gazowe, węglowe, bojlery
- zestawy solarne

Świadczymy usługi montażowe:
- c.o., wod-kan, systemy solarne
- urządzenia sanitarne
- transport materiałów i urządzeń
- atrakcyjne rabaty dla firm

43-450 USTROŃ
ul. Fabryczna 9 (obok magazynu GS-u)
tel/fax: 33 851 14 52, kom. 501 445 055
e-mail: sklep@fittco.pl, www.fittco.pl

ALMET www.almet.pl

złom
makulaturę
plastiki
zużyty sprzęt AGD
akumulatory

SKUPUJEMY

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
Ul. Fabryczna 7, Ustroń Ul. Różana 9, Wisła
tel. 600 872 849, 33 854 40 37

Mecz o trzecie miejsce sędziował Sławomir Krakowczyk. Fot. W. Suchta

ZNAJOMI POD SIATKĄ

13 kwietnia odbył się XIX Wiosenny Turniej w Piłce Siatkowej o Puchar Burmistrza. Rywalizowało 8 drużyn, a grano w salach Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2. Zespoły podzielono na dwie grupy. W pierwszej w SP-1 grały drużyny: Fart Cieszyn, TRS Siła Ustroń, Start Cieszyn i Kasa Bardziej Chorych Ustroń, natomiast w grupie drugiej w SP-2: Olimpia Goleszów, Cisownica, Młodzi Skoczów i Logis Cieszyn. Nieraz trudno było się zorientować, kto z kim gra, bo zawodnicy niektórych drużyn mieli różne koszulki. Ktoś występował w barwach Cieszyna, w koszulce Olimpii Goleszów, a mnie znany był z gry w TRS Siła Ustroń. Mecze grupowe rozgrywano do 21, przy czym nie grano na przewagi. Drużyna, osiągając 21 punktów, wygrywała seta, a grano po dwa sety, niezależnie od wyniku, systemem każdy z każdym. Drużyny z drugich miejsc w grupach rywalizowały o trzecie miejsce, z miejsc pierwszych o zwycięstwo w turnieju.

- Siatkarze ze startujących drużyn znają się, a w większości są to zawodnicy Olimpii Goleszów, Siły Ustroń, Beskidu Skoczów - mówi organizator Zbigniew Gruszczyk. - Część to wychowankowie mojego ojca Edwarda, Sławka Krakowczyka, ja także niektórych trenowałem. Co roku na tym turnieju spotykamy się w podobnym składzie, a zapotrzebowanie na tego typu imprezę jest ogromne. Grają młodzi i w średnim wieku, ale też starsi panowie uprawiający amatorsko tę dyscyplinę. Turnieje są kwintesencją tych zainteresowań.

Nowością w turnieju był start młodych zawodników ze Skoczowa, na co dzień grających w klubach. W ustrońskim turnieju wypadli bardzo dobrze, ale do zwycięstwa trochę im zabrakło.

- Formuła turnieju jest otwarta, z wykluczeniem zawodników drugiej i pierwszej ligi. Występowali więc trzecio- i czwartoligowcy - mówi Z. Gruszczyk. - Byli też zawodnicy z drużyny Młodzi Skoczów, a jest to bardzo fajna grupa młodych zawodników chcących się bawić siatkówką. Część z nich trenuje w sekcjach młodzieżowych w Jastrzębiu. Mieliśmy też zawodników z doświadczeniem pierwszoligowym, a poziom w tym roku był dość zróżnicowany.

Młodzi Skoczów w meczu o trzecie miejsce spotkali się z TRS Siła i wygrali 2:0. Było sporo emocji, a o zwycięstwie decydowały końcówki. W finale Cisownica w dwóch setach wygrała z Fartem Cieszyn (21:11 i 21:19). O zwycięstwo walczyły drużyny mające w swych składach bardzo dobrych zawodników, więc wszyscy byli zaskoczeni łatwym zwycięstwem Cisownicy.

- Finał wygraliśmy dość gładko, a myśleliśmy, że będzie ciężko. Oni w grupie zagrali bardzo dobrze, a my w finale byliśmy bardzo skupieni. Można powiedzieć, że zrobiliśmy swoje. Dobrze zagraliśmy blokiem i oni niewiele mogli zrobić - mówi kapitan zwycięzców Kamil Kolankowski.

- Turniej fajnie zorganizowany, przyjeżdża wielu zawodników, z którymi można pograć. Nam się udało wygrać, więc jesteśmy bardzo szczęśliwi, i oby więcej takich turniejów. W innych drużynach były osoby, z którymi grywałem w jednym zespole. Rywalizowali często koledzy, ale każdy robi to na full. Takie spotkania są też atrakcyjne ze względu dobrą atmosferę zabawy.

Najlepszym zespołom nagrody i dyplomy wręczali: burmistrz Ireneusz Szarzec, prezes TRS Siła Andrzej Georg i organizator, a jednocześnie wiceprezes TRS Siła, Z. Gruszczyk.

- Dziękuję za to, że jesteście tu kolejny raz, a Zbigniewowi Gruszczykowi za to, że swoim autorytetem ten turniej firmuje i jest jego organizatorem - mówił na zakończenie I. Szarzec. - Mam nadzieję, że turniej odbędzie się w następnych latach, że będzie coraz ciekawszy, a wasz zapał przyczyni się do dalszego trwania siatkówki w Ustroniu, mającej tu swoje tradycje.

Turniej podsumował też Z. Gruszczyk:

- Czołówka to mocne zespoły. Wiadomo, że wszyscy podchodzili do meczów bardzo emocjonalnie, niektóre spotkania bardzo wyrównane. Widać było walkę o każdą piłkę, były dyskusje, bo to szybka gra i nie zawsze oko ludzkie nadąża za akcją. Obyło się bez protestów, atmosfera sportowa. Starsi już się znają, młodzi poznają się z nami na takich turniejach. Chciałbym podziękować sponsorom. Puchar ufundował burmistrz, posiłek zapewniła firma „Bielesz", sale udostępniły dyrekcje SP-1 i SP-2, wspomógł nas Kazimierz Heczko z Galerii na Gojach oraz Michał Polaczek z piekarni „Bethlehem". **Wojsław Suchta**

Finał sędziował Zbigniew Gruszczyk. Fot. W. Suchta

Stroje jeszcze zimowe, ale już bez nart. **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI UNIVERSAL OD 20 LAT ZAPRASZAJĄ. UL. GRAŻYŃSKIEGO 1D. TEL. (33) 854-44-74.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Kupię kolejki PIKO, HO, TT. Klocki LEGO, 790-467-020.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, muł, flot, węgiel groszek. TRANSPORT, RATY. 33/852 32 12, 518 201 189.

Pokój do wynajęcia. (33) 854-71-37, 665-875-678.

UWAGA! Wznowiliśmy pranie dywanów. Punkt przyjęć - sklep „Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Malowanie, tapetowanie, gładź, kafelkowanie i panele. 501-831-310.

Rozliczamy PIT-y. 507-385-375.

Przegrywamy kasety VHS na DVD. 507-385-375.

Iglaki - wyprzedaż. 691-845-124.

Korepetycje – hiszpański. 697-571-221.

Sprzedam Ustroń-Hermanice 154 m^2, 445000 zł. Tel. (33) 854-44-74. www.un1.pl

Poszukujemy osób na stanowisko: kucharz, pomoc kuchenna, kelner, kelnerka. Karczma Podkowa Ustroń, ul. Grażyńskiego. 602 392 301.

DYŻURY APTEK

18.4	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
19-20.4	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
21.4	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
22-24.4	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
25-26.4	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

19.04 godz. 12.00 Ustrońska Szkoła Kultury Zdrowia: „Jedz zdrowo i chudnij z głową" – spotkanie dla młodzieży, *MDK „Prażakówka"*

24.04 godz. 17.30 Ustroński Klub Zdrowia - wykład pt. „Profilaktyka chorób kręgosłupa", *świetlica Szkoły Podstawowej nr 1.*

SPORT

20.04 godz. 16.00 Liga okręgowa piłki nożnej, mecz Kuźnia Ustroń - Pasjonat Dankowice, *stadion Kuźni.*

26.04 godz. 11.00 Miejskie Zawody Latawcowe, *Stadion KS „Kuźnia" Ustroń*, Zgłoszenia do 19.04.2013 r.

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

10 kwietnia uroczyście otwierano nową siedzibę Miejskiej Biblioteki Publicznej. Biblioteka, podobnie jak nasza gazeta, znalazła swe miejsce w budynku dawnej szkoły przy rynku. Biorących udział w otwarciu witał dyrektor Biblioteki Krzysztof Krysta, w tym Marię Gutowską z Biblioteki Śląskiej, Alinę Szelę-Kajsturę z Biblioteki Powiatowej, władze miasta z przewodniczącą Rady Miasta Emilią Czembor na czele. Po powitaniu K. Krysta mówił: - W zeszłym roku miasto otrzymało ten budynek od starostwa... - Kupiło! Kupiło! - poprawiali radni i burmistrz.

* * *

12 kwietnia o godz. 7.50 w sklepie „Albert" personel zatrzymał mieszkańca Kielc, który ukradł wędliny za 43 zł. Tego samego dnia o godz. 10.10 w sklepie „Hermes" w Nierodzimiu sprzedawcy zatrzymali mieszkankę Ustronia, która ukradła boczek za 6 zł. Jednak 13 kwietnia złodzieje chyba trochę zaskoczyli stróżów prawa. O godz. 0.15 na ul. Katowickiej policjanci z Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali fiata uno i znaleźli w nim kosz na śmieci, skradziony wcześniej w Wiśle. Łup mieli zamiar wywieźć mieszkańcy Rybnika.

* * *

W tej kadencji Rady Miasta powstała w miejsce Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisji Architektury jedna Komisja Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jej członkami są: przewodniczący - Józef Waszek, zastępca przewodniczącego - Stefan Bałdys, sekretarz - Wiesław Śliż, członkowie: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Karol Kubala, Józef Kurowski. (...) W posiedzeniu Komisji poświęconym basenowi kąpielowemu uczestniczył Łukasz Sztuka. Przedstawił plany rozbudowy basenu. Będzie to kompleks z basenami i hotelem. Komisję interesowały terminy realizacji budowy. Otrzymaliśmy odpowiedź, że wszelkie formalności zostały juz załatwione i realizacja przebiega zgodnie z planem.

* * *

We wtorek 8 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie z bezrobotnymi, zorganizowane przez Parafię Dobrego Pasterza w Polanie. Zebranych przywitał gospodarz - ksiądz Alojzy Wencepel. (...) - Daruję sobie przedstawianie sytuacji na rynku, bo wszyscy wiemy, że jest tragiczna - mówiła A. Bacza, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie. - My robimy swoje i w tym roku kładziemy nacisk na pomoc osobom długotrwale pozostającym bez pracy. (...) Ożywioną rozmowę z jednym z panów prowadziła M. Szczotka, zwracając uwagę na przygotowanie do rozmów z pracodawcą. - Tak nie może pan rozmawiać z człowiekiem, który chce pana zatrudnić - tłumaczyła. - Ja się nie obrażę, ale przyszły pracodawca pomyśli sobie, że jak zatrudni kogoś tak bezkompromisowego i bezpośredniego, będzie miał kłopoty.

Wybrała: (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Nareszcie!

Tym razem wiosna kazała na siebie długo czekać. Trudno powiedzieć, czy stało się tak dlatego, że zima zasiedziała się u nas, czy też wiosna chciała, żeby wszyscy za nią zatęsknili. To już nieważne. Ważne, że możemy sobie przypomnieć słowa starej piosenki: „Wiosna, wiosna jest nareszcie!”. Mamy za sobą zimę, kolejną zimę. To szczególnie dla ludzi starszych i schorowanych jest bardzo ważne. Kiedy nadchodzi wiosna, znowu chce się żyć i cieszyć z kolejnych, szczególnie słonecznych dni. Na razie co prawda wiosna jest jakaś zachmurzona, a nawet zapłakana. Czyżby nie była zadowolona z przyjęcia, jakie jej zgotowaliśmy? Podobno jednak już niedługo mają nadejść prawdziwie słoneczne dni. Wtedy będziemy mogli znowu powiedzieć: Nareszcie. Tej zimy słońca bowiem było niewiele, właściwie na lekarstwo. Obliczono, że w ciągu tej zimy mieliśmy zaledwie pięć słonecznych dni. Zdecydowanie za mało… A przecież potrzebna nam jest znacznie większa dawka życiodajnego słońca.

Póki co radość z nadejścia wiosny psuje rozliczenie zbyt długo trwającej zimy. Zapewne psuje nastrój obliczenie, że gospodarka narodowa na skutek trwającej o miesiąc dłużej niż zwykle zimy straciła ponad sześć miliardów złotych. Również wydatki z kasy miejskiej związane z odśnieżaniem były znacznie wyższe niż w poprzednich latach. Zresztą owe zwiększone koszty utrzymania odczuliśmy zapewnie wszyscy, bo wyższe były koszty ogrzewania naszych mieszkań. W rozmowach ze znajomymi często słyszę, że tej zimy wydali znacznie więcej niż zwykle i będą musieli w najbliższych miesiącach zacisnąć pasa, żeby spłacić zaciągnięte długi… A do tego przeciągnął się okres sezonowego bezrobocia i prace na roli, w ogrodach czy na budowach dopiero się zaczną.

Ano właśnie: Wiosenne porządki czas zacząć. Zwykle takie porządki robi się przed świętami wielkanocnymi. No, ale w tym roku to się nie udało. Święta te bowiem przypadły w samym środku… śnieżnej zimy. Zamiast bałwanów lepiono ze śniegu zające. Chyba po raz pierwszy… Inna rzecz, że biała pokrywa śnieżna zasłoniła wszelkie brudy i wydawało się, że wokół nas jest czysto i schludnie. Śnieg jednak się stopił (nareszcie!) i ukazały się wszelkie, często jeszcze zeszłoroczne, brudy. I trzeba zabrać się za sprzątanie, za zrobienie… przedświątecznych porządków. Tak już to bowiem mamy, że kiedy przeminą jedne święta, to przychodzą następne. Do następnych świąt, przypadających na pierwsze dni maja, pozostały już tylko dwa tygodnie. Czy wystarczy czasu na posprzątanie pozimowych brudów i wiosenne upiększenie naszego otoczenia? Nasz Burmistrz jest optymistą, chociaż nie kryje też swoich obaw. Stwierdził: „Mam nadzieję, że przyroda pozwoli i nasze służby miejskie uporają się ze sprzątaniem przed weekendem majowym”. I dodaje: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tym roku majowy weekend będzie wyjątkowo długi i wiele gości zechce skorzystać z atrakcji naszego miasta. Należy więc zrobić wszystko, by z Ustronia wracali w pełni usatysfakcjonowani”. I zrobić to winny nie tylko służby porządkowe, ale i wszyscy mieszkańcy Miasta… Poruszony tymi słowy, już chciałem wyjść z domu i zabrać się za robienie porządków. Ale póki co mi przeszło, bo zaczął padać deszcz… Może chociaż w części pogoda nas wyręczy i deszcz pozmywa najgorsze brudy… Jednak robienia wiosennych porządków z pewnością nie unikniemy. Może uda nam się je zrobić przed majowym weekendem? W każdym razie wygląda na to, że nasz Burmistrz jest optymistą.

I tak sobie pomyślałem, że dobrze mieć młodego burmistrza, bo optymizm jest przywilejem młodości. Tylko trochę mnie zaniepokoiło to, że i Burmistrz ma wątpliwości, czy się wszystko uda, bo swoją wypowiedź kończy życzeniem: „Oby tylko dopisała pogoda.” **Jerzy Bór**

FELIETON

Sport

Miałem już napisany ten felieton, gdy w ostatni poniedziałek wieczorem podano pierwszą wiadomość o zamachu bombowym na zawodników i widzów 117. Maratonu w Bostonie. Moje przerażenie było tym większe, że sam uczestniczyłem w kilku maratonach biegowych oraz kilkunastu narciarskich. Zawsze chciałem wziąć udział w maratonie nowojorskim lub bostońskim czy londyńskim, bo to najbardziej znane i prestiżowe biegi. Gdyby nie przebyty zawał serca, być może udałoby mi się dostać do tego właśnie tragicznego biegu. Czas przebiegnięcia przeze mnie maratonu, myślę, że wynosiłby około 4 godzin 10 minut. A w Bostonie właśnie dokładnie po 4 godzinie 9 minucie i 52 sekundach nastąpiła pierwsza eksplozja. Strach pomyśleć o tym, co by było, gdybym wystartował w tym biegu. Widać ponad trzy lata temu Opatrzność Boża miała jakiś zamysł co do mnie z tym zawałem serca. Moje spojrzenie na biegi maratońskie i masowe imprezy sportowe jest też bardzo praktyczne. Byłem organizatorem ponad dwustu masowych zawodów biegowych, w tym górskich, narciarskich oraz wyścigów kolarzy górskich. Wiem, co dla organizatora znaczy bezpieczeństwo zawodników i widzów na trasie biegu czy wyścigu kolarskiego. Ale żeby jeszcze myśleć o niebezpieczeństwie grożącym im z ręki terrorystów, to przerasta już moją wyobraźnię. A jednak, od tego ostatniego poniedziałku, i ten aspekt bezpieczeństwa uczestników masowych biegów i ich widowni będzie musiał być brany pod uwagę.

Nie ma bowiem już wydarzeń świętych i miejsc świętych. Od początku XXI wieku mamy do czynienia z zamachami w kościołach i świątyniach kultu religijnego, centrach handlowych, biurowych, na placach i ulicach, w kawiarniach i restauracjach, w miejscowościach wczasowych, pielgrzymkowych, a teraz doszedł jeszcze ten zamach, na Bogu ducha winnych sportowców w całego świata. Jak podkreślają na gorąco komentatorzy telewizyjni, bostoński maraton rozgrywany jest w tamtejsze święto patriotów, „Patriots' Day”. Czyżby zamach był wymierzony w tych, co czczą patriotów? Dla nas Polaków, tych manifestujących w Warszawie i tu u nas w Ustroniu, zamach ten niech będzie wielką przestrogą, do czego może prowadzić nienawiść w stosunku do patriotów i tych, którzy chcą uczcić pamięć poległych i prześladowanych.

Na szczęście w Ustroniu czas w kolejne weekendy upływa na wspaniałych imprezach sportowych, odbywających się w miłej atmosferze. Mieliśmy cały cykl zawodów narciarskich zjazdowwych i biegowych. Teraz królują dyscypliny sportowe rozgrywane w hali: piłka ręczna, siatkówka, tenis stołowy i koszykówka. Miło popatrzeć na turnieje tenisa stołowego, mecze piłki ręcznej, siatkówki czy koszykówki.

Pamiętam, jak zimą w 1978 roku przeniosłem się do Ustronia. I cóż tu robić w tym Ustroniu? Zadawałem sobie ciągle to pytanie. Aż tu dojrzałem mały afisz informujący o meczu siatkówki Olimpii Goleszów. Jako kibic sportowy poszedłem na ten mecz. Rozgrywano go w hali ustrońskiej Szkoły Podstawowej nr 2, która była na wskroś nowoczesna. Nad boiskiem miała z dwóch stron widownię. Tak, tak, wzdłuż boiska też była widownia, zaanektowana później podobno na dodatkowe szatnie. A może by tak na nowo przywrócić tamtą widownię, skoro mamy niż demograficzny? Ale, z drugiej strony, mamy w tej szkole gimnazjum, no i sześciolatkowie, a jak dalej tak pójdzie, przy obecnych rządach, to i młodsi, będą brani do szkoły (w tornistry, dla naszej ministry). Według współczesnych rządzących Państwo musi mieć „opiekę” nad młodym obywatelem, i to od dzieciństwa, żeby go dobrze „wychować”, na posłusznego i podziwiającego to Państwo „prawdziwego patriotę”.

Ale dość tej dygresji. Wracając do sportu, to wtenczas w 1978 roku widziałem tamten mecz Olimpii. Trenerem zespołu był pan Edward Gruszczyk, ojciec Zbigniewa, byłego dyrektora szkoły, trenera siatkówki kobiet i mężczyzn, organizatora turniejów siatkówki w Ustroniu. A w ostatnią sobotę podczas turnieju siatkówki (sprawozdanie będzie na pewno w GU), miałem *déjà vu*, jakbym już gdzieś to widział. Po 35 latach, znowu na tej samej sali, starszy pan Gruszczyk i jego syn wśród siatkarzy. Wspaniały wiosenny turniej. Miła sportowa atmosfera, kulturalny doping, pełno uśmiechu.

Wiem, bo tam byłem, golonko (które niejako stało się symbolem tego turnieju), jak wszyscy uczestnicy zawodów zjadłem. Moja suczka Lola dostała pozostałe po golonku kości i pomimo że nie była tego dnia na spacerze, turniej wiosenny siatkówki o Puchar Burmistrza chwali.

I kto powie, że sport nie jest piękny!

Andrzej Georg

Najlepszy strzelec MKS M. Cholewa. Fot. W. Suchta

MISTRZOWIE WOJEWÓDZTWA

MKS Zryw Chorzów - MKS Ustroń 24:24 (12:9)

Sezon 2012/2013 w Śląskiej Lidze Wojewódzkiej Młodzików tak się ułożył, że ostatnie spotkanie pomiędzy Zrywem Chorzów a MKS Ustroń zadecydowało mistrzostwie województwa. Faworytem spotkania był zespół z Chorzowa, z którym MKS doznał jedynej do tej pory porażki w sezonie (we własnej hali 26:17). Pierwsza połowa zdecydowanie pod dyktando gospodarzy, którzy prowadzą w 22 min 11:6. MKS nie radzi sobie w obronie, mnożą się błędy w ataku, nie wykorzystane zostają 3 rzuty karne i kilka sytuacji sam na sam z bramkarzem. W końcówce pierwszej połowy udaje się zmniejszyć dystans do stanu 12:9. W drugiej połowie zaczyna się odrabianie strat i w 35 min mamy remis 17:17. Kolejne minuty znów dla gospodarzy, którzy na 7 minut przed końcem spotkania prowadzą 23:20. Wtedy następuje znakomite 5 minut, po którym MKS wychodzi na prowadzenie 24:23. W ostatnich 2 minutach emocje sięgają zenitu, wszyscy w hali oglądają mecz na stojąco. M. Jopek otrzymuje karę dwóch minut, gospodarze wyrównują i gramy prawie do końca meczu w osłabieniu. M. Cholewa nie trafia rzutu karnego, ale gospodarze również gubią piłkę. Na 20 sekund przed końcem sędziowie sygnalizują grę na czas, bramkarz gospodarzy broni rzut, a próbę wyprowadzenia szybkiego ataku przerywa faulem M. Oświecimski, który dostaje 2 minuty kary. Zostaje kilka sekund do końca. Udaje się obronić ostatnią akcję spotkania po której następuje szał radości zespołu z Ustronia! Nasza drużyna zostaje mistrzem województwa Śląskiego.

MKS wystąpił w składzie (w nawiasach skuteczność bramkarzy i zdobyte bramki): Kamil Kopieczek (5/19), Damian Kurowski (2/12). Michał Jopek (7), Marek Cholewa (5), Damian Bujok (8), Krzysztof Bielesz, Dawid Jenkner (2), Szymon Gogółka, Kacper Matlak, Krzysztof Kotela, Marcin Oświecimski (2), Arkadiusz Czapek (1), Adrian Miśkiewicz, Przemysłwaw Kiraga.

Po meczu trener MKS Piotr Bejnar powiedział: - Mecz nie układał się po naszej myśli. Pierwsza połowa zdecydowanie dla Chorzowa i już myśleliśmy, że po zawodach, bo wszystko wyglądało podobnie jak w pierwszym meczu. Nic nam nie wychodziło. Natomiast w drugiej połowie chłopcy po raz kolejny pokazali ogromne srce do walki i po dramatycznej końcówce wywalczyli punkt na wagę mistrzostwa.

Jako mistrz województwa MKS zostaje organizatorem półfinałów mistrzostw Polski Młodzików.

- Nie możemy rozegrać półfinału w Ustroniu, bo mamy niepełnowymiarową halę i musimy szukać, gdzie zorganizować turniej w najbliższej okolicy. Do wyboru są hale w Górkach i Cieszynie. Impreza centralna nie może odbyć się w niewymiarowym obiekcie i to jednoznacznie nam przekazano – mówi P. Bejnar.

Już wiadomo, że rywalami MKS w półfinale będą zespoły CHKS Łódź, Śląska Wrocław i Gwardii Opole. **(ws)**

1	**MKS Ustroń**	**18**	**32**
2	MKS Zryw Chorzów	18	31
3	UKS MOSM Bytom	18	29
4	KS Viret CMC Zawiercie	18	23
5	GKS Olimpia Piekary Śl.	18	16
6	Pogoń 1945 Zabrze	18	16
7	MOSiR Mysłowice	18	15
8	UKS 31 Rokitnica Zabrze	18	12
9	SPR Zagłębie Sosnowiec	18	6
10	SL Salos Salesia Świętochłowice	18	0

KŁOPOTLIWE ŚRODY

LKS Pewel Mała - KS Kuźnia Ustroń 2:1 (1:0)

Zalegający na boiskach śnieg sprawił, że nie odbyły się trzy kolejki rundy wiosennej rozgrywek ligi okręgowej w piłce nożnej. W czwartej kolejce w ostatni weekend rozegrano tylko trzy spotkania, gdyż większość boisk nie nadawała się jeszcze do gry. GKS Radziechowy Wieprz rozgromił Błyskawicę Drogomyśl 5:0, Wilamowiczanka Wilamowice wygrała z Morcinkiem Kaczyce 2:1 i w podobnym stosunku zwyciężyła Pewel Mała z Kuźnią Ustroń. Grano w Gilowicach i po początkowej przewadze Kuźni inicjatywę przejmują gospodarze. Strzelają bramki w 38 i 55 minucie. W ostatniej minucie meczu sytuację sam na sam z bramkarzem wykorzystał Mateusz Żebrowski,s zdobywając dla Kuźni bramkę.

Kuźnia pierwsze zaległe spotkanie rozegra już po zamknięciu tego numeru GU, a mianowicie w środę 17 kwietnia w Bestwinie. Kolejne zaległe mecze Kuźni odbędą się: 15 maja o godz. 18 w Kaczycach i 22 maja w Ustroniu Kuźnia podejmować będzie Wilamowiczankę. W maju Kuźnia będzie grała cztery razy w środy, co w lidze okręgowej jest dość kłopotliwe, zresztą dla wszystkich zespołów. **(ws)**

1	Landek	16	34	44:16
2	Pewel Mała	17	33	36:29
3	Radziechowy	17	32	49:31
4	**Kuźnia**	**17**	**32**	**43:23**
5	Skoczów	16	29	32:16
6	Kaczyce	17	29	37:28
7	Koszarawa	16	28	33:32
8	Puńców	16	26	43:35
9	Bestwina	16	24	27:28
10	Wilamowice	17	24	36:38
11	Chybie	16	23	30:36
12	Dankowice	16	21	24:36
13	Drogomyśl	17	21	31:36
14	Żabnica	16	19	30:33
15	Porąbka	16	15	15:25
16	Strumień	16	7	20:59
17	Wapienica	16	3	18:47

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 15.4.2013 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru:22.4.2013 r.